

SPRAWA Z MELBOURNE: NIEWŁAŚCIWE TŁUMACZENIE PRZYCZYNĄ OSKARŻENIA O NIEPOPEŁNIONE PRZESTĘPSTWA

Hiromi Nagao

Autorka jest prezesem Japońskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Sądowych i profesorem w Kobe College. Referat na ten temat został wygłoszony podczas VII Międzynarodowego Forum Tłumaczenia Sądowego i Urzędowego w Magdeburgu w listopadzie 2004 r. Sporządzone przez autorkę szczegółowe listy dialogowe w języku japońskim i angielskim zostały pominięte, jednak w razie indywidualnego zainteresowania mogą być przez redakcję udostępnione.

Tłumaczenie sądowe

Tłumaczenie sądowe zalicza się do kategorii tłumaczenia środowiskowego w odróżnieniu od tłumaczenia konferencyjnego. Tłumaczenie konferencyjne wykonuje się na rzecz instytucji państwowych, przedsiębiorstw lub innych jednostek, które organizują konferencję. Natomiast tłumaczenie środowiskowe - na rzecz osób, których los zależy często od tłumacza. Sposób, w jaki tłumacz przekłada ich wypowiedzi, może mieć wpływ na ich życie, przyszłość i realizację należnego im prawa człowieka. Artykuł opisuje sprawę z Melbourne (Australia), która najprawdopodobniej doprowadziła do fatalnej pomyłki sądu w wyniku niewłaściwego tłumaczenia.

Sprawa z Melbourne

W dniu 15 czerwca 1992 r. siedmioro Japończyków wyjechało z Japonii na wycieczkę turystyczną do Melbourne w Australii. Wśród nich były kobiety i mężczyźni w wieku trzydziestu i czterdziestu lat, jeden z mężczyzn miał wtedy sześćdziesiąt lat. W drodze do Melbourne grupa turystów zatrzymała się na krótko w Kuala Lumpur w Malezji na jednodniowe zwiedzanie miasta. Przewodnicy grupy, którzy tam po nich przybyli, zabrali ich bagaże do mikrobusu. Gdy Japończycy jedli lunch, w restauracji pojawił się jeden z przewodników i powiedział, że mikrobus został skradziony, a ich bagaże przepadły.

Po jakimś czasie oczekiwania, w hotelu pojawił się przewodnik z informacją, że bagaże znaleziono, ale wszystkie są porozrywane. Przeprosił turystów i przyniósł im nowe torby. Niektórzy z nich dziwili się, ponieważ w ich bagażach niczego nie brakowało.

Następnego dnia Japończycy pojechali na lotnisko, aby udać się do Melbourne; ich

bagażę zostały przewiezione przez przewodników. Tymczasem na lotnisku w Melbourne czekała już na nich Australijska Policja Federalna, która ich aresztowała pod zarzutem handlu narkotykami. Narkotyki były ukryte w torbach o podwójnym dnie.

Po długotrwałym śledztwie sprawa została wniesiona do sądu *Magistrate Court* w 1992 r., a w lutym 1994 r. - do *County Court*, gdzie zakończyła się wydaniem wyroku skazującego czterech oskarżonych na 15 lat pozbawienia wolności, zaś organizatora wycieczki - na 20 lat pozbawienia wolności. Apelacja od wyroku została oddalona. W listopadzie 2002 r. cztery osoby, zwolnione warunkowo, wróciły do Japonii. Nadal jednak twierdzą, że są niewinne. Prawnicy w Japonii uważają tę sprawę za pomyłkę sądową spowodowaną niewłaściwym tłumaczeniem tłumacza sądowego.

Komunikat do Komisji Praw Człowieka ONZ

W 1996 r. pięćdziesięciu pięciu adwokatów, członków Stowarzyszenia Adwokatów Osaki (*Osaka Bar Association*), utworzyło zespół ds. pomocy prawnej czworgu Japończykom, którzy odbywali karę pozbawienia wolności w Australii. Adwokaci twierdzili, że sprawa ta stanowi pomyłkę sądu. Na szczęście, w związku z ratyfikowaniem przez rząd Australii Międzynarodowej Konwencji Praw Cywilnych i Politycznych, adwokaci ci mogli przekazać w imieniu więźniów dnia 22 września 1998 r. komunikat do Komisji Praw Człowieka ONZ. Wśród argumentów znalazły się zarzuty dotyczące tłumaczenia:

- 1) tłumaczenie podczas przesłuchań prowadzonych w trakcie śledztwa w sprawie przestępstwa było niewłaściwe;
- 2) użycie zapisu przesłuchań podczas rozprawy jako dowodu w sprawie niesprawiedliwie podważyło wiarygodność oskarżonych;
- 3) przydzielenie w sądzie tylko jednego tłumacza dla pięciu oskarżonych nie zapewniało wystarczającej komunikacji pomiędzy oskarżonymi a obrońcą;
- 4) zła jakość tłumaczenia podczas rozprawy spowodowała ograniczone rozumienie przez oskarżonych toczącego się postępowania.

Sekretarz Generalny ONZ przekazał tekst Komunikatu nr 1154/2003 Stałemu Przedstawicielowi Australii przy ONZ w Genewie. Komunikat został przedłożony Komisji Praw Człowieka zgodnie z Pierwszym Fakultatywnym Protokołem do Międzynarodowej Konwencji Praw Cywilnych i Politycznych. Komisja zwróciła się do Australii z prośbą o dostarczenie informacji i uwag dotyczących kwestii dopuszczalności i kwestii merytorycznych komunikatu zgodnie z art. 91 Reguł Postępowania Komisji. W lipcu 2004 r. Departament Prawa Międzynarodowego

Ministerstwa Sprawiedliwości w Canberze (*Office of International Law Attorney-General's Department*) przedstawił Komisji Praw Człowieka ONZ „Stanowisko rządu australijskiego w sprawie dopuszczalności i kwestii merytorycznych”. Komisja z kolei zwróciła się do obrońców japońskich z prośbą o ustosunkowanie się do argumentacji zawartej w raporcie.

Kodeks Etyki i Praktyki Zawodowej

Australijski Instytut Tłumaczy (AUSIT – *Australian Institute of Interpreters and Translators Incorporate*) ma *Kodeks etyki i praktyki zawodowej*. Wszyscy zarejestrowani tłumacze mają obowiązek przestrzegania postanowień kodeksu dotyczących: (1) zasad etyki, (2) poufności, (3) kwalifikacji, (4) bezstronności, (5) wierności tłumaczenia, (6) zasad zatrudnienia, (7) doskonalenia zawodowego, (8) solidarności zawodowej.

Tłumacze w sprawie z Melbourne nie przestrzegali postanowień punktu piątego, który następująco określa sposób tłumaczenia:

„5. Wierność tłumaczenia

Tłumacz dołoży należytej staranności, aby tłumaczyć wiernie.

Tłumacz ma obowiązek:

- przekazywać wiernie **wszystko to, co zostało wypowiedziane** na spotkaniu przez wszystkie strony, włącznie z uwagami uwłaczającymi, wulgarnymi, lub znakami niewerbalnymi oraz z tym wszystkim, o czym wie, że jest nieprawdą;
- **nie zmieniać, nie dodawać ani nie pomijać** niczego w tłumaczeniu;
- przyznać się do błędu i natychmiast go poprawić; w razie niejasności poprosić o powtórzenie, inne sformułowanie lub wyjaśnienie. W razie chwilowych luk w pamięci, które mogą doprowadzić do nieodpowiedniego tłumaczenia, tłumacz powinien poinformować zleceniodawcę, poprosić o przerwę i dać znak, gdy będzie gotów do kontynuowania tłumaczenia;
- upewnić się, czy wszyscy obecni dobrze go słyszą i rozumieją. Gdy to możliwe (i za zgodą wszystkich stron), tłumacz ma prawo do krótkiej rozmowy na tematy ogólne z osobami, których wypowiedzi będzie tłumaczył, aby upewnić się, że wszystkie osoby dobrze go rozumieją.
- na żądanie przedstawić dowód akredytacji lub uznania go przez Krajowe Stowarzyszenie Tłumaczy Australijskich NAATI.”

Transparentność śledztwa w sprawie z Melbourne

W Australii transparentność śledztwa jest zagwarantowana przez nagrywanie całości procedur przesłuchań na taśmę wideo i taśmę magnetofonową. Zapis procesu w tej sprawie został przekazany sądowi i ławie przysięgłych. Jednakże stenogram, w którym zapisano dialogi prowadzone między prokuratorem i tłumaczem w języku angielskim, potwierdził racje prokuratora. Stenogram zawierał również dialogi w języku japońskim prowadzone pomiędzy podejrzanym a tłumaczem.

Błędne tłumaczenie

Stenogram części wypowiedzi w języku japońskim ujawnił szereg problemów, które utrudniały poprawną komunikację między przesłuchującymi a podejrzanymi.

1. ***Ma Pan prawo skontaktować się z obrońcą z urzędu. (You have a right to call a Legal Aid.)*** Zdanie to zostało przetłumaczone jako: „Istnieje organizacja zwana Legal Aid (Pomoc Prawna), która związana jest z prawem. Czy chce Pan skontaktować się z nią?” (Termin „Legal Aid” nie jest znany Japończykom.) Podejrzani nie wiedzieli wówczas, że Legal Aid oznacza adwokata, który działa jako obrońca z urzędu. Dlatego też nie skorzystali z tej propozycji, sądząc, że być może będą musieli dużo zapłacić za zaangażowanie adwokatów.

2. ***Wymyśla Pan/i tę historię! (You are making up the story!)***

Przesłuchujący - zdenerwowany, że uzyskuje od podejrzanego odpowiedzi bez związku - wypowiada cytowane słowa, które tłumacz przetłumaczył: ***No, powiedział Pan tylko, że to było coś takiego? (Well, you only said that it was something like that?)*** Tłumaczenie japońskie jest bardzo niejasne i nie zawiera znaczenia ***WYMYSLAĆ (MAKE UP)***. Mimo to, nie znając faktycznego znaczenia słów, podejrzani odpowiadają: ***TAK***.

3 ***Co Pan robił, po wyjściu z restauracji? (What did you do when you left the restaurant?)*** Pytanie to zostało przetłumaczone: “Gdy wychodzisz z restauracji, co się stało? albo co tam było?” (*When you leave the restaurant, what happened? or what was there?*) Przesłuchujący zamierzał zapytać o działania, jakie podejrzany podjął po wyjściu z restauracji, ale w odpowiedzi usłyszał: ***Nic tam nie było (There was nothing there)***, co wywołało wrażenie, że podejrzany nie jest osobą myślącą logicznie.

4. ***Ma Pan prawo do złożenia własnoręcznie napisanego oświadczenia (You have a right to write a handwritten statement).*** To było właściwe postępowanie prawne, w którym podejrzanemu dano szansę złożenia własnoręcznie napisanego oświadczenia.

Ale tłumacz powiedział: *Może Pan napisać to, czego Pan nie powiedział dotychczas.*”(You can write anything that you have not mentioned before.) Podejrzany myślał, że wszystko to co powiedział wcześniej zostało przetłumaczone przesłuchującemu i opowiedział: *Nie, powiedziałem wszystko.*(No, I have said everything.)

6. Tłumacz nie tłumaczył wszystkiego, zdanie po zdaniu, co zostało powiedziane. Tłumacz dodawał i pomijał, jak również prowadził własną rozmowę z podejrzanym i po prostu dokonywał streszczenia wypowiedzi według własnego uznania.

Zapis stenograficzny przesłuchania

Tłumacz powinien być pośrednikiem między inspektorem a podejrzanym. W tej sprawie tłumacz sam przyjmuje rolę przesłuchującego, zadaje podejrzanemu pytania z własnej ciekawości.

Często błędnie tłumaczy:

- (1) Przesłuchujący użył słowa „torba” (*bag*), a tłumacz słowa „nimotsu”, które w języku japońskim ma dwa znaczenia „bagaż” (*luggage*) i „rzeczy” (*osobiste*) (*belongings*). (Oczywiście Katsuno przyjął znaczenie “belongings”, gdy tłumacz stale używał tego słowa jako odpowiednika „bagażu” (*luggage*). Dlatego podejrzany uznał, że “nimotsu” (*rzeczy*) są jego, zaś „bagaż” został skradziony przez nieznajomego. Faktyczne znaczenie i nieporozumienie spowodowane niewłaściwym doбором odpowiednika dla przetłumaczenia „bag” spowodowało irytację przesłuchującego. ZOSIU! PRZEJRZYJ CAŁY TEKST POD KĄTEM WŁAŚNIE TEJ

SPÓJNOŚCI – nie dodawaj od siebie „walizki”, którą (raz?) zastąpiłam torbą, ale może trzeba z tego zrobić właśnie „bagaż”.

- (2) Przesłuchujący użył słowa *pakować* (*pack*), a tłumacz przetłumaczył je jako “seiri (*arrangement – ułożenie*).” Podejrzany nie mógł zrozumieć faktycznego znaczenia i był zdezorientowany. Przesłuchujący powtórzył to samo pytanie w inny sposób: „Kto spakował torbę? (*Who packed the bag?*) A tłumacz zmienił na: *Skąd pochodzą Pana rzeczy osobiste* (*Where did your belongings originally come from?*). Wówczas podejrzany złożył wyjaśnienie dotyczące rzeczy w torbie, którą przywiózł z Japonii dodając, że torba została skradziona. Tłumacz jednak nie tłumaczył dokładnie jego stwierdzeń zdanie po zdaniu. Tłumacz wysłuchiwał wyjaśnień i sam zadawał pytania.

- (3) Zirytowany przesłuchujący stwierdził, że podejrzany *plecie bzdury* (*talking rubbish*).” Tłumacz również nie przetłumaczył tego stwierdzenia dokładnie. W

rezultacie podejrzany nie zrozumiał, że wyprowadził przesłuchującego z równowagi.

Konkluzja

To wielka szkoda, że błędne tłumaczenie przesłuchań na policji doprowadziło do oskarżenia niewinnych ludzi o popełnienie przestępstwa. 10 lat pozbawienia wolności zmieniło życie czterech osób, które po prostu wzięły udział w wycieczce. Honda Chika, która wyjeżdżając z Japonii miała 35 lat, wróciła zwolniona warunkowo w wieku 45 lat. Żegnając się na lotnisku powiedziała do matki, „Pojadę zobaczyć niedźwiadka koala.” i to były ostatnie słowa Chiki, które matka słyszała z ust córki. Chika trzykrotnie próbowała popełnić samobójstwo w więzieniu; pozwolono jej trzymać w celi kota, którego nazwała imieniem matki AI (Miłość) .

Kiichiro Asami miał 60 lat, gdy opuszczał Japonię. Gdy powrócił zwolniony warunkowo, miał 70 lat; cierpiał na demencję starczą, która objawiała się brakiem pamięci. W Australii przeszedł udar i trzy operacje serca. Nie ma zamiaru wnosić o rewizję procesu, gdyż jest za stary, by jechać do Australii i udowadniać swoją niewinność.

Jest to prawdziwa historia Japończyków, którzy nadal odczuwają skutki tego, co może spowodować niewłaściwe tłumaczenie. Sprawa ta powinna uwrażliwić i zmobilizować wszystkich tłumaczy na świecie, którzy współpracują z organami wymiaru sprawiedliwości.

Tłumaczenie: Zofia Rybińska